

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Gdyby wystarczył romantyzm Miralema Pjanica, Roma 2015-2016 zostałaaby zbudowana dziś. Z Rudim Garcią trenerem, Jamesem Pallottą prezydentem wszystkich kibiców, Mehdim Benatią niszczącym każdego przeciwnika i przyjacielem, Edinem Dzeko, który robiłby to samo z obrońcami rywali.

Roma, która była, która jest i która (być może) będzie pewnego dnia, według Bośniaka, który wyznał to podczas programu slideshow w Roma TV, potwierdzając wszystkim to, co krążyło w ostatnich tygodniach. Dzeko jest ideą transferową Romy, człowiekiem, którego Miralem stara się przekonać: *"Edin jest moim wielkim przyjacielem - mówi pomocnik. - **Mamy bardzo silne relacje, często rozmawiamy, rozmawiamy dużo o naszych klubach. Jest mocnym graczem, z charakterem, gra dobrze w każdej drużynie, jest zwycięzcą: chciałbym mieć go u swojego boku**".* Może to tylko wskazówka, nic więcej. Ale również potwierdzenie: Pjanic myśli o Romie. Ma w głowie Romę, w głowie gracza, który chce wygrywać. *"**Po raz kolejny skończyliśmy drudzy. Regularność wyników jest ważna dla klubu, który chce podnosić trofea** - mówi dalej Pjanic. - **Robiąc tak, mamy więcej szans. Cieszę się, że wybrałem cztery lata temu grę tutaj. Stałem się również kibicem drużyny. Mieszam w jednym z najpiękniejszych miast na świecie, klub jest fantastyczny: czuję się tutaj dobrze, mam nadzieję zakładać barwy drużyny jeszcze przez długi czas**".*

I być może nawet przekonać, jako nieuleczalny romantyk, przyjaciela Benatię do nabycia biletu na lot powrotny do Rzymu: *"**Byłem z nim bardzo związany, szkoda, że odszedł. Być może jednak pewnego dnia wróci**".* Oto interesująca wskazówka dla kierownictwa, w dniach w których mnożą się pogłoski o powrocie Marokańczyka do Włoch. Plotki mnożą się też jeśli chodzi o przyszłość Garcii, odnośnie której nie ma pewników. Również dlatego, że w trakcie sezonu nie brakowało sygnałów, że szatnia nie jest całkowicie zjednoczona wokół Francuza. Pjanic jednak głośniejszy na Rudiego: *"**Z nim przeżyliśmy dwa pozytywne sezony, jest trenerem z wielkim doświadczeniem i stylem gry, który mi się podoba. to prawda, w tym sezonie mieliśmy pewne kłopoty, mogliśmy zrobić dużo więcej. Jeśli jednak zakończyliśmy na drugim miejscu, to dzięki zwycięskiej mentalności naszego trenera. Zespół jest z nim, mam nadzieję, że może poprowadzić nas do zdobywania trofeów**".*

Na chwilę obecną musi zadowolić się prymatem w stolicy: *"**Jesteśmy mocniejsi od Lazio. Przeszliśmy przez trudne momenty, to była właściwa rekompensata. Potem świętowaliśmy zwycięstwo**".* To dużo więcej od tego czego nie udało się

zrobić w przeszłości Miralemowi z Luisem Enrique (**"Pomógł mi się rozwinąć, było mi żal, gdy odchodził"**) i Zemanem (**"mój najtrudniejszy sezon, z trenerem, który nie słuchał swoich graczy"**). Totti i De Rossi? **"To dwa symbole, Daniele jest bardzo ważną osobą w szatni, Francesco jest szefem, gra z nim to powód do dumy"**. Trzeci rzymianin, Florenzi, asystował mu przy gołu z Napoli, który Pjanic zakończył cieszyneką z protestem w kierunku trybun, co wyjaśnia: **"zrobiłem to w kierunku tych, którzy mówili o mnie fałszywe rzeczy, nie pod adresem kibiców"**. Część z tych wzięła teraz na celownik Pallottę: **"Wyniesie Rome wysoko, starając się zbudować stadion. My, gracze, jesteśmy z nim"**.

Autor: abruzzo